W Bacer

KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Czerwca. — Rok 1849. Niedziela. № 162. Jutro, Śgo Prospera B.

W każdą Niedzielę poczynając od dnia 24 b. m., odprawiać się będzie w Kościele Sgo Krzyża, przed Ołtarzem Patrona Bractwa Śgo Rocha, o godz: 7ej rano, Wotywa, na uproszenie łaski BOGA, o odwrócenie panującej epidemji.

N. PAN mianować raczył Kamerjunkra Dworu J. C. K. MOŚCI, *Dziekońskiego*, Marszałka szlachty Powiatu Kobryńskiego, Kawalerem orderu Śtej Anny III kl:.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 26 z. m., Kapitan *Rużyński*, z pułku Kolywańskiego strzelców, przeznaczony został na Adjutanta Jenerała-Majora *Zwierewa*, Dyrektora Szpitali armji czynnej.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 26 z. m. awansowani zostali, w skutek złożonego examinu, Kamer-Paź Dworu J. C. K. MOŚCI, *Siemiątkowski*, na Chorążego, do pułku Lejb-gwardji konnej; a Paź *Jankowski*, na Chorążego, w pułku Nowomirgorodzkim Ułanów.

N. PAN, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Pols:, udzielić raczył w drodze szczególnej łaski, P. *Orłowskiemu* dymisjonowanemu Kapitanowi Komend Inwalidów 10go Okręgu Straży Wewnę:, ze względu na odznaczającą się służbę jego, po uśmierzeniu rokoszu 1831 r., dodatek do pensji, wyznaczonej mu Ukazem z dnia 3/15 Lutego 1848 r. po rs. 407 k. 50, a to w ilości rs. 252 k. 65.

Dwa zapisy: 1) Przez Bonawenturę *Bromirskiego* rs. 150, na wieczny fundusz dla Kościoła parafjalnego w *Sochocinie;* 2) Przez Helenę z Bromirskich *Kuczborską* rs. 150, na takiż fundusz i dla tegoż Kościoła, Rada Admini: zatwierdziła.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wezwało Władysława *Popławskiego*, syna Dziedzica dóbr Grabonowa w Powiecie Bialskim Gub: Lubelskiej, który wydalił się za paszportem Wójta gminy Woskrzenica w Gub: Radomską, zkąd następnie zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu miesięcy, do kraju powrócił, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art. 340 kodexu kar.

Jenerał-Major *Nazimow*, oraz Xiążę *Wasilczykow* Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybyli z Petersburga; zaś Fligel-Adjutant *Hejden* z Krakowa.

W dniu onegdajszym przybyli do Warszawy: JWW. *Rochow*, Jenerał wojsk pruskich, Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy dworze Rossyjskim, z Berlina; oraz Baron *Liven*, Jenerał Adjut: z Krakowa.

Lista osób zbiegłych za granicę, względem których i ich majątków zarządzono śledztwo: (Ciąg dalszy). 21) *Hejnrich* Mosiek, lat 33, żyd, przekupień, mieszkaniec m. Konina, zbiegł d. 24 Listo: r. z.; 22) *Hejda* Marcin, lat 20, wyrobnik z wsi Krzynowłoga mała pow: Przasnysk:, zbiegł w Sierp: r. z.; 23) *Heller* Ant:, praktykant gospodarstwa przy właścicielu kolonji we wsi Rejterowka pow: Stopnickim, zbiegł d. 11/23 Paździer: r. z.; 24) *Herszberger* Herszek, lat 19, z m. Mrzygłoda pow: Olkuskiego, zbiegł w Grudniu r. z.; 25) *Jurkiewicz* Mac:, lat 29, wyrobnik z pow: Ostrołęckiego, zbiegł ze wsi Zgorzałowa d. 5 Lipca r. z.; 26) *Jurkowski* Ant:, mieszkaniec m. Klwowa pow: Olkusk:; 27) *Jasonek* Tomasz, lat 21, pisarz ekonomi: ze wsi Warzeńczyna pow: Miechowsk:, zbiegł d. 10 Listop: r. z.; 28) *Jendraszak* v. *Wróblewski* Mik:, rodem ze wsi Sługocina pow: Konińsk:, wyrobnik z wsi Kowalewa, zbiegł d. 7 Grudnia r. z. (D. c. n.)

Trzeci tom i ostatni dzieła: *Rys historyczny Zakonów* etc., który miał wyjść na widok publiczny z końcem b. m., dla nieprzewidzianych przeszkód, dopiero w pierwszych dniach Sierpnia b. r. będzie mógł być odebranym przez Szanownych Prenumeratorów. Gdy jednak nie wszyscy ci co odebrali pierwsze dwa tomy, zgłosili się z przedpłatą na tom ostatni, przeto Wydawca uprasza o łaskawe złożenie przedpłaty, jak również o nadesłanie Imion, Nazwisk i Godności osób prenumerujących, dla zamieszczenia ich w tym 3m tomie, który zawierać będzie 94 tablic z 188 figurami kolorowanemi, wyobrażającemi Zakony Rycerskie i Ordery Państw wszystkich. Przedpłata dotąd przyjmuje się na wszystkie 3 tomy złp. 102; po wyjściu zaś trzeciego tomu, podwyższoną będzie do zł. 120.— Gdyby kto życzył sobie nabyć to dzieło z figurami niekolorowanemi, z tymże samym textem i na takim papierze jak już wyszły dwa tomy, zapłaci za trzy tomy zł. 45, i odebrać będzie mógł w miesiącu Sierpniu r. b.— Wydawca, X. *Benjamin* Kapucyn.

Zgromadzenie XX. Bernardynów Warszawskich, dotknięte zostało stratą przez śmierć ś. p. X. Faustyna *Ziemińskiego*, który onegdaj po długiej słabości, życie zakończył. W sile prawie wieku, bo w 33 roku życia swego, celując wymową jako Kaźnodzieja, pozostawił po sobie błogie wspomnienia tak w samym Zakonie jako i w Ludzie, który pełnemi prawdy słowami, tylekroć razy do bogobojności i miłości ku BOGU zachęcał. Wyrokami wyższemi dotknięty chorobą, zniósł ją z rezygnacją, i pospieszył na łono TEGO któremu z taką przykładnością służył.— Nabożeństwo za duszę Jego, odbędzie się jutro o godz: 9tej rano w Kościele XX. Bernardynów.

Jan *Błeszyński*, Kupiec i Obywatel, Sędzia Trybunału Handlowego, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, przeżywszy lat 49, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Szanownych Krewnych

i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu własnego Nro 452 przy ulicy Senatorskiej, na smętarz Powązkowski; oraz na Exekwie w dniu następnym w Kościele XX. *Bernardynów* odbyć się mające.

Juljusz Karol *Rychter*, Artysta Malarz, rodem z m. Drezna, po krótkiej chorobie, życie zakończył. Zebrani Przyjaciele i Znajomi dla oddania mu ostatniej przysługi, zwłoki Jego przeprowadzili w dniu 20 b. m. na wieczny spoczynek, na smętarz Powązkowski. Zmarły tem większy pozostawia żal po sobie, iż był Artystą bardzo pięknych nadziei. Pokój Jego cieniom.

Jan *Porczyński* Adjunkt Dyrekcji Poczt, i *Drége* Fabrykant wyrobów rękawiczni:, zakończyli życie.

Eugenja *Koss*, Żona b. Dyrektora Teatrów Warszawskich, onegdaj rozstała się z tym światem.

Adolf *Wieman*, Nauczyciel muzyki, wraz z *Synem* trzy-letnim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, życie doczesne zakończyli. Zwłoki ich w dniu 20 b. m. przewieziono na smętarz Powązkowski. Wieczny im odpoczynek.

Krochmalska Karolina lat 52, Obywatelka; i Stanisław *Radziukiewicz*, pozostający przy Komisarzu Administracyjnym, zakończyli w tych dniach życie. Pierwsza w Warszawie, a drugi w drodze do Częstochowy, w Skierniewicach, gdzie został pochowany. Również zmarli: Agnieszka *Greuve*, Żona Sekretarza Biura Policji, lat 62; i Anna *Piasecka*, lat 31.

(A. n.) Odwieczne prawo natury, śmierć, bez względu kogo uderzy, przenika zawsze bolesnem uczuciem; lecz tem boleśniejsze sprawia wrażenie i często nieuleczoną zadaje ranę, im cios ten jest bardziej niespodziewanym i im bliżej nas dotycze. W dniu 29 z. m., po kilkodniowej ciężkiej chorobie, zakończyła życie ś. p. Balbina z Koszkowskich *Szwartze*, okrywając żałobą nietylko Męża i dwóch nieletnich Synów, lecz wszystkich którzy mieli sposobność poznania Jej szlachetnych przymiotów duszy i serca. W ciągu krótkiego swego zawodu, jaśniała cnotami, zdobiącemi wzniosłe powołanie Kobiety; była wzorową żoną, chętnie wspierającą biednych, czułą i troskliwą matką. Pokój Twej duszy drogi Cieniu. Oby BÓG wynagrodził Twe cnoty; tu zaś na ziemi pamięć o Tobie nigdy nie zaginie; odżyje ona w Twych dzieciach w których duszy zaszczepiłaś uczucie prawości i zasady Religji; żyć będzie w sercu ludzi, którzy z uwielbieniem wspominać będą Twe Imie. — *S. M.*

Onegdaj złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Aloizego Alexandra *Żołkowskiego*, jedynego syna naszego znakomitego Artysty, Aloizego *Żołkowskiego*; nieszczęśliwy to ojciec o którym można powiedzieć:

On widział skromny pączek i czekał rozwicia,
On marzył o młodzieńczym wątku jego życia,
On marzył!... a nie pomniał, że wszystko na świecie,
Śmierć swem żelaznem skrzydłem zniszczy i rozmiecie.

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra, ponowiło ostrzeżenie Policyjne, zabraniające szybkiej jazdy powozami po mieście.

Dla dopełnienia udzielonej w zeszły Czwartek wiadomości o wełnie, dodamy jeszcze, iż upłyniony jarmark Warszawski przyniósł rezultat pomyślny, dla tego ważnego w krajowem bogactwie produktu. Zdeprecjowany w roku zeszłym, bąć z przyczyn, które ogólny handel europejski dotknęły, bąć skutkiem wygórowanej nieco spekulacji zaprzeszłorocznej, mimo trudności jakie jeszcze przemysł powszechny uciskają, wrócił przecież do swojej wartości normalnej i osiągnął ceny przecięciowe od lat 5ciu praktykowane. Z podanej przez nas liczby o dostawionej ilości wełny, wyłączyliśmy znaczne partje zakontraktowane i odebrane na miejscu. Co zaś tycze się cen, nadmieniamy jeszcze, iż za poprawną wełnę płacono od 50 do 55 talarów; za poprawną, dobrze wymytą i należycie klassyfikowaną, od 55 do 60; przednią, od 60 do 70; elektoralną, od 70 do 80; za niektóre partje superelektoralne, do 90; a za jedną arcy-piękną, nawet 105 talarów. W dniach jarmarcznych rozsprzedano przeszło $^2/_3$ z transportów dostawionych; kupno odbywa się jeszcze nieprzerwanie. Lubo chłodne powietrze przeszkodziło nieco dokładnemu wymyciu wełny, producentom wszakże przyznano jednomyślnie postęp znakomity w ulepszaniu owczarń. Z wystawionych na sprzedaż owiec, widzieliśmy tryka oszacowanego na 120 rsr., a pochodzącego z posiadłości Zegrzenskiej Hrabiego Stanisława *Krasińskiego*.

Mazurek Walusia Pieczarki, *Kukułeczka w lesie kuka*, i Polonez Marcina Pieczarki, z *Wysokich Parnasów*, z Komedjo-Opery teraz przedstawianej p. t. Szlachta czynszowa, wyszły z towarzyszeniem fortepjanu z Litografji P. *Flecka*. Taniec ten i śpiew, jest wspomnieniem muzyki zeszłego stulecia. Exekwowano go niegdyś na Królewskich pokojach Stanisława Augusta. We wszystkich znaczniejszych Warszawskich Księgarniach te nóty są do sprzedania. Cena Mazurka łącznie z Polonezem, zł. 2. Poszukiwane Śpiewy z Komedjo-Opery *Filozofomanja* (muzyka A. *Listowskiego*), już nadeszły do Księgarni R. *Friedleina*. Wszystkie numera tego Wodewilu, są razem zebrane w jeden exemplarz; cena zł. 5. O czem Księgarnia ma zaszczyt zawiadomić żądające osoby.

Rejestra Gospodarskie, układu Tomasza *Ciepielowskiego*, po cenie zł. 20 za jeden exemplarz złożony z 3ch części, to jest: z dziennika Ekonomicznego, z dziennika Kassowego, i z rachunków szczegółowych, obejmujących 28 tabell, są do nabycia w Składach PP. Zalewskiego, Szczycińskiego, Wojczyńskiego i Ragoczy, przy ulicy Wierzbowej.

Alexander *Ratuld*, Lekarz i Akuszer, przeniósł swoje mieszkanie do *Piotrkowa;* o czem Szanowną Publiczność zawiadamia.

Nakładem Księgarni G. L. *Glücksberga*, wyszedł 1° Zeszyt 3ci *Przeglądu dwóch światów*, i zawiera: 1) Życie domowe i literackie Karola *Lamb*. 2) Wyprawa na Niger przez Pawła *Merruau*. 3) Ekonomja polityczna i Socyalizm przez Michała *Chevalier*. 4) Mazaniello (dzieło Xcia de Rivas) przez *de Lavergne*, zeszyt ten kończy tom 1szy tego zbioru. W następnym zeszycie umieszczone będą: 1) Arystokraci i Demokraci w starożytnym Rzymie. 2) Danja i związek Niemiecki. 3) Listy o Indjach. Prenumerata na 6 zeszytów czyli 2 tomy wynosi w Warszawie zł. 24; na prowincji z pocztą zł. 26 gr. 20.— 2° *Pamiętników pogrobowych Chateaubrianda* tom 3;— tom 4ty już jest pod prasą; prenumerata na całe dzieło z 10 tomów, wynosi zł. 45 do wyjścia 4go tomu, prenumeratorowie otrzymują bezpłatnie *Zwierzenia się Lamartina* w 2ch tomach.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od B. K. zł. 10, z prośbą, aby takowe odesłać do Zakrystji Kościoła Panien *Sakramentek*, dla rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Fabryka *Mintera* przysposobiła obecnie, żądane częstokroć *łóżeczka dziecinne podróżne*, z rur żelaznych, składające się w pochewkę skórzaną. Łóżeczka takie ważą tylko 32 funty.

Skład nót muzycznych R. *Friedleina*, dawniej pod firmą *Fr. Spiess i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej N° 460, odebrał następujące nowości muzyczne: *Tausiga* A.,Berceuse, melodja z warjacjami na fortepjan, ofiarowana JW. Hr: Karolinie *Krasińskiej*; zł. 4. *Prudenta*, Kaprys z opery Ernani *Werdego*, na fortepjan; zł. 6. *Kullaka*, Caprice-fantaisie, z tematu opery Vielka, ou le camp de Silésie, *Meyerbeera*; zł. 6. *Vossa*, fantazja i warjacje z oper *Zampa* i *FraDjavolo*; zł. 6. *Liszta*, Ballada na fortepjan skomponowana i ofiarowana JO. Xięciu E. *Wittgenstein*; zł. 3. *Osborna*, le Traineau, divertissement na fortepjan; zł. 5.

Modnemi są teraz do przykrywania stołów, kotary wełniane, drukowane kolorowo w różne desenie rokoko. Niektóre z tych deseni, przedstawiają w pośrodku w medaljonie, malowidła osób, w guście obrazów rodzajowych, słynnego Malarza *Watteau*.

Natura ponieważ jest rodzaju żeńskiego, musi być cokolwiek kapryśną (przepraszamy płeć piękną za ten epitet), ale czyliż nie przekonaliśmy się, że jej wybryki (natury) bywają czasem szczególne, czyliż nie widzieliśmy jak wpadłszy w zły humor umieszcza ludziom *różę* na nosie, *pokrzywkę* na ciele, a *jęczmień* pod okiem? otóż to ta grymaśna pani pod wpływem jakiegoś niezadowolenia wydobyła z ogrodu P. *Ohma* szczególniejszy dziwoląg swojej fantazji; jest to płaska wstęga szerokości przeszło dwóch cali, długości blisko łokcia, a zwinięta w potężny grajcarek, którymby można wydobyć szpont z olbrzymiej beczki *Barklaja*. Może sądzicie zacni Czytelnicy, że to jest liść jakiej wodnej rośliny, jakiś zwitek z kolosalnej trawy? nie, jest to poprostu *szparag*, który niebacząc jakie jego dziwaczny kształt sprawi wrażenie na świecie, śmiało wydobył się z gruntu słynnego ogrodu P. *Ohma*, i przez tegoż nam doręczony został, za co mu niewymownie jesteśmy wdzięczni, bo już przekonaliśmy się (obacz Nr 145 Kurjera Warsz:), że *przez posty wilk nie syty*. Wspomniony wyrodek może być widzianym w Drukarni Kurjera; warunków żadnych nie kładziemy, każdy wie, że biednych jest dosyć; spuszczamy się więc na litość chrześcjańską oglądających.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm: w pałacu Hr: Potockiego, odebrała następujące nowości: Trzy dni poświęcone BOGU, na przypomnienie obowiązków czci naszej i chwały powinnej JEMU, gotując się do Spowiedzi Wielkanocnej, dla użytku uczącej się młodzieży i ludzi pobożnych, przez X. W. P. *Podlewskiego*, z ryciną; zł. 8. Pamiętnik naukowo-literacki, pismo zbiorowe, umiejętności, literatury i sztuki, pod redakcją Romualda *Podbereskiego*, zeszyt 1szy z portretem Karola *Muischela*; prenumerata na 6 zeszytów zł. 40. Szkoła na fortepjan, przez Franciszka *Hüntena*, obok z textem francuzkim; zł. 22. Podróż do Rzymu X. M. J. *Geramba*; zł. 10. Krótki zbiór historji Rzymsko-Katolickiego Kościoła; zł. 5. Żydzi, komedja we 4ch aktach, pr: Józ: *Korzeniowskiego*, wydanie nowe poprawne; zł. 5. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od Vgo wieku do dziś dnia, z kilką mapkami i jenealogjami, tudzież zbiorem pytań, pr: Alex: *Zdanowicza*; zł. 22.

Tegoż samego dnia, kiedy fala w Warszawie przerwała nam wyścigi konne, niesłychana ulewa połączona z gradem, dochodzącym wielkości dużego kartofla, a miejscami orzecha, nawiedziła między 6 a 7mą wieczorem Powiaty: *Piotrkowski*, *Wieluński* i część *Sieradzkiego*. Przeszła przez *Radomsk*, *Piotrków*, *Wieluń*, *Częstochowę*, *Widawę*, *Kamieńsk*, i inne miasteczka, niepozostawiwszy ani jednej szyby w oknach ani śladu zboża na polach. Poniszczyła drzewa owocowe, pokaleczyła ludzi, których w drodze napadła, miejscami, albo poraniła, albo pozabijała inwentarze, mianowicie owce i t. p. Burzy tej towarzyszyła tak wielka ulewa, że nawiedzone nią okolice i pola zamienione prawie zostały w morze. — Także w dobrach *Burdzynin* pow: Łęczyckim, spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który w przeciągu kwadransa zniszczył wszystkie zasiewy ozime i jare na folwarkach: *Jasionka*, *Wyrobki*, *Rożynow*, *Bardzynin*, kolonjach: *Huta Bardzyńska* i *Piotrów*; zaś w mieście *Opatówku*, grad wytłukł wszystkie szyby w oknach w domach od strony zachodniej położonych, nadto zniszczył warzywo w ogrodach i zboże w przyległem polu; toż samo miało miejsce i we wsi *Chalênie* powiecie Lipnowskim.

Gdzie tylko rzeki toczą nurty swoje, gdzie wody przerzynają piękną naszą krainę, wszędzie dostrzedz można było zbierające się wczoraj nad brzegami gromadki, i w rzuconem kwieciu pod nazwą wianka, szukające wróżby. A każda z dziewic powierzywszy los falom, spoglądała długo, w którą stronę popłynie ten barwisty wianek, by ztamtąd oczekiwać na przybycie młodziana; a każdy z młodzianów spoglądając za wiankiem, wróżył z której dlań strony, powieje nadzieja, i z jakich miejsc szczęśliwych, dojdzie do niego westchnienie kochanki. Gdy tak do koła wróżono po kraju, i Warszawa niemogła nie przyjąć udziału; a nic to dziwnego, bo i któż nie wie że to obchód *zwyczajów*, i że u nas *zwyczaj* to rzecz arcy-święta. Tak wyrzekł o nim ów wieszcz nieśmiertelny, porównywając go z arką przymierza między dawnemi a młodemi laty, w której lud składa i tarczę bohatera swojego, i listek lauru, jednę z najpiękniejszych pamiątek narodów. Wielu też wyległo i od *Zjazdu nowego*, aż do drugostronnych brzegów starej *Pragi*, zaczerniła się przestrzeń od poruszającej się zwolna tej żyjącej fali. Rzucano wianki, i wianki płynęły, nie daleko, nie długo, bo wprawna ręka nadwiślańskich wioślarzy chwytała je szybko ostro-kutem wiosłem, i z tryumfem zwycięztwa na łodzi składała. Żaden z nich niemógł wymknąć się dalej, i ujść ich baczności, żaden też ani myśleć, niedostał się do morza, żaden prawie nieprzekroczył granic dumnej Wisły, tak właśnie jakby chciano przypomnieć to wszystkim, że i na tej ziemi rodzą się szlachetne i dorodne żony, że i na tej ziemi rodzą się wzajem dla nich mężowie.— Mimo jednak tej prawdy, a zwłaszcza kiedy nas rozgniewała czasem ta zręczność wioślarzy, niedająca się posunąć biednemu wiankowi na otwarte wody, usłyszeliśmy legendę jednej z zacnych matron, której towarzyszyło to gorzkie westchnienie, nad zmianą czasów i zapomnieniem o czci dla płci pięknej. »Bóć kiedy Pan Starosta (oto są jej słowa) w samą wigilję Patrona swego, a Śgo Jana, rozkazał swej siostrzonce rzucić z okna wianek, na płynące tuż pod murami z odwiecznego zamku fale, to wianeczek i popłynął; alić o dziwy! na samym środku rzeki mimo znanej tam powszechnie nadzwyczajnej głębi i szybkiego wiru, stanął, i dalej ani rusz z miejsca. Widząc to P. Starosta, już podniósł rękę dla położenia na czole krzyża, ale zawadziwszy o ogromne wąsy, począł je kręcić, zfałdowawszy przytem czoło, jak rzymską tunikę. Wszyscy obecni zamilkli ze strachu, bo Pan to był groźny i twardej woli, a kto spojrzał na wianek, to się zaraz i żegnał, bo on leżał jak na ziemi, a przecież tam nurty. W tem nagle z drugiej strony wyniosłego lądu, rzuca się jakaś smagła postać w wodę i porząc wały, dostaje się do wianka, z którym pod murem zamku wypływa. Ogniem spłonęła piękna *Alina*, a P. Starosta przeszył ją wzrokiem, aż tu skrzypły podwoje, i Pan Starosta ujrzał przed sobą klęczącego młodziana, który jedną rękę wyciągnął ku niemu, jakby błagając o przebaczenie, a w drugiej trzymał wydobyty wianek zwracając go *Alinie*. Cóż z tego poszło? Oto za tydzień zagrzmiała kapela na *Mielnickim* zamku, i zakrzesały podkówki ognia, bo to dzień wesela dorodnej *Aliny*, z owym zuchwałym i smagłym młodzianem, który dla rzuconego ręką ulubionej piękności kwiatka, puścił się w zawód z najstraszniejszym żywiołem." Po takiej więc legendzie musieliśmy radzi nie radzi przyznać słuszność Matronie, zwłaszcza kiedy nam przyszła na pamięć owa zeszłoroczna awantura pudla, który skoczywszy w wodę za rzuconym wiankiem, podpłynął do niego, potrącił nosem, a potem zakręciwszy ogonem, zawrócił do brzegu, nie obejrzawszy się nawet więcej za nim. BÓG wie co to był za wianek, ale my zaś tylko wiemy jaka to była bystrość i zmysł dowcipnego pudla.— Jednak wracając do rzeczy, przejrzyjmy te wianki, a raczej poumieszczane na nich napisy....

Już trzydziesty puszczam wianek,
A tu czekać tak boleśnie,
Czyż nie zjawi się Kochanek,
Który marzył mi się we śnie,
Niech się zjawi, niech go schwyta,
Wonna róża, choć przekwita! —

Ten wianek długo błąkał się przy brzegu, wreszcie podniósł go jakiś ponury Jegomość; zapewniają nas że to ma być lubownik starożytności. Na innym skromnym wianeczku, następne były wierszyki:

Ah! mój Stachu, moje złoto,
Rozgniewałam Cię we Środę,
Złap ten wianek, a z ochotą
Pocałuję dziś na zgodę;
Mała była moja wina,
A że kocham, to wiesz przecie,
Bom też szczera ja dziewczyna,
Jak rybackie biedne dziecię.

Biedny wianuszek! ileż go razy schwytano, i wrzucono znowu na wodę, woniały tam róże, ale bieda tłumiła ten zapach. Nareście nad samym już wieczorem zebrana młodzież fachu stolarskiego, puściła jeden z największych wieńców, przybrany w strugowiny, kwiaty i świeczki, który niesiony pędem wody płynął, dopóki nie znikł nam z oczu.—Przechadzka na moście w dzień wianków, jest także uroczystością mody, uzupełnieniem niejako *Bielan*. Kiedy skwar lata dokucza; kiedy słońce, (w tych dniach najbliżej ziemi będące, czego jednak nieczujemy), promieni swoich nie szczędzi, mnóstwo leciuchnych swieżych i świetnych tualet pojawia się na moście. Niemożemy tego powiedzieć o dniu wczorajszym. Znikły muśliny, skryły się żaknoty, bareże, balzaryny i t. p. leciuchne materje. Jednem słowem nic nie było, bo nie było Dam, a jakaż to zabawa bez nich jest przyjemną?— Wreście jakby na zakończenie dnia tego zagrzmiała i trąbka *Rajczaka*, której odgłos przebiegłszy zbyt szeroką Wisłę, odbił się o drugostronne mury Warszawy. Niebawem też i ogród Pani

Glińskiej, z którego dochodziła nas owa muzyka, napełniony został spacerującemi, a smaczne raki i sławne kurczęta, któremi ten ogród równie jak i sąsiedzki P. *Kosińskiego* odznaczają się oddawna, aż do późnej pory, nie przestały zabawiać zebraną tam Publiczność.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 7, pszenicy rs. 4 k. 4½, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 2 k. 11, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 55 do rs. 5, parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 6 k. 40, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10, kartofli korzec kop. 96½, okowity garniec rs. 1 kop. 1, szumówki kop. 60.

Kurs onegdajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 67½ (zł. 97 gr. 25), dają rs. 14 k. 65 (zł. 97 gr. 20); wartość kupo: k. 30.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Stradella*, przywołani: Panna *Rywoli* i Pan *Dobrski*.

Z Kalisza, (Art. n.) W. Aniela *Beithel*, Żona Inspektora szkoły wyższej Realnej Kaliskiej, umarła! W dniu 12 b. m. z rana, smutna ta wiadomość jak piorun z pogodnego Nieba, strzeliła w serca zdziwionych mieszkańców Kalisza. Popłynęły łzy gorzkie, łzy rozpaczy z serc wszystkich co Ją kochali. Kochali Ją wszyscy, którzy znali, a któżby w *Kaliszu* nie znał tej najprzykładniejszej Żony, najtkliwszej Córki, tego chrześcijańskiego Anioła czuwającego nad sierotą, tego zesłannika Nieba dla przykładu Żon i Córek! Takie straty rzadko nas dotykają, rzadko, abyśmy się niezbyt oswoili z karzącą ręką PAŃSKĄ. PANIE, niech będzie wola TWOJA Święta. — ***.

(Art: nad:). P. Antoniemu *Dziubińskiemu*, Zegarmistrzowi zamieszkałemu w mieście powiatowem *Biała*, oddając zaletę jako biegłemu znawcy sztuki, składam publiczne podziękowanie, za reparację złotego zegarka repetjera, a dogodnego wielce w podróżach, który dwa lata już bez dalszej reparacji mi służy; gdy dawniej po reparacjach u niektórych Zegarmistrzów, zaledwie miesiąc jeden zwykł był wiernie odbijać godziny.— M. G. L.

Z Petersburga.— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, Bojar Wołoski *Filipesko*, b. wychowaniec korpusu Paziów J. C. K. Mości, a następnie Porucznik w milicji Wołoskiej, przyjęty został do służby w stopniu Chorążego, do pułku huzarów Feldmarszałka Xcia Warszawskiego Hrabiego *Paskiewicza* Erywańskiego. — Radca Kolegjalny *Bibikow*, p. o. Koniuszego Dworu J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, mianowany został Radcą Stanu.— Z *Niżnego Nowgorodu* donoszą, że woda na rzece *Wołdze*, wzniosła się do 18 arszynów. W mieście *Makarjewie* (w Gubernji Niżno-Nowgorodzkiej), wylew tej rzeki był taki, jakiego od lat 100 niedoświadczono. Po puszczeniu lodów 14/26 Kwiet:, woda przybrała miernie; wszakże wzmogłszy się następnie, już w d. 24 Kwiet: (6 Maja) zalała całe miasto. W dniu następnym, woda dostała się do Kościoła, i nabożeństwo musiało być przerwane. Biura i Sądy zamknęły swoje kancelarje. W częściach niższych miasta, domy z dachami nakryte były wodą, która wzniosła się na 4 sążnie nad zwykły stan najniższy. W częściach górnych miasta, woda dochodziła do okien. Aby ocalić bydło, musiano je przenieść na wzgórza o 4 wersty od miasta odległe, albo umieścić na tratwach. Rozlew wód sięgał aż 7 werst za miasto. Na domiar nieszczęścia, wicher gwałtowny wiał przez dzień cały, a potem burza trwająca dni 5; w skutek czego, mnóstwo domów uniesionych zostało pędem wody. Miasto całe stało pod nią blisko 3 tygodnie.

Anglja.— Xiężę *Zuęwil* odpłynął do *Rotterdamu*, zkąd uda się do *Eisenach*, dla odwiedzenia Xiężny *Orleańskiej.*— Skazani Irlandczycy *O'Brien*, *Mac Manus*, *O'Donoghoe*, protestowali przeciw zmianie kary powieszenia, na karę deportacji; dowodzą oni, że rząd bez ich pozwolenia nie ma prawa zamieniać ich kar, i że powinni być albo uwolnionemi, albo powieszonemi; wyjazd więc do *Van Diemen* tych Panów wstrzymano, dopóki sąd nie rozstrzygnie. — Król *Karol Albert* umarł w *Oporto.* — Dzienniki Stanów Zjedno: donoszą, o rozbiciu się okrętu *Hannali* o bryłę lodu, przyczem 112 osób życie utraciło.

Austrja.— Kongres Biskupów skończył się; jaki skutek tych narad, niewiadomo; z powodu jego ukończenia, odbyto solenne Nabożeństwo w Kościele Sgo STEFANA.— Wszystkie wypadki polityczne nie zwracają w *Wiedniu* tyle uwagi, ile kwestja braku brzęczącej monety. Pomimo że mennica ciągle bije, pomimo że z centnara miedzi wartującego 65 zł: reń: wybijają krajcarów za 106 zł: reń: 30 krajc:, a ich różnica do dobrego srebra wynosi 40 procent, brak tu ciągle monety niesłychany, a mali i wielcy kupcy wydają bony papierowe, dowód najzupełniejszego braku monety brzęczącej.— Feldm:-Poru: Xiążę Edmund *Schwarzenburg*, umarł na apoplexję w *Oedenburgu.*— Z *Mestre* donoszą, że bomby austrjackie dolatują do *Wenecji*, jakkolwiek baterje oddalonemi są o 1800 sążni od pierwszych domów przedmieść tego miasta. Na *Brondolo* wkrótce uderzyć mają wedle prawideł sztuki; teraz twierdza ta jest tylko ściśnioną.— Hr: *Radecki* wróciwszy z *Florencji*, w dniu 13 b. m. zwiedzał *Malgherę*, i wydał niedawno proklamację do Wenecjan, obiecującą ogólną amnestję i utrzymanie gwardji narodowej, ale i tych warunków oblężeni nie przyjęli. — Wszystkim wojskom z Włoch i południowego Tyrolu przeznaczonym do Węgier, dano rozkaz jak najspieszniejszego udania się do *Voralbergu;* korpus ten nie wynosi 20,000 ludzi.— Minister *v. Bruck* ma wkrótkim czasie z podpisanym traktatem z Sardynją, udać się do *Wiednia* po ratyfikację.— Z *Wenecji* donoszą, że rząd tameczny sprzedał zapasy tytuniu, które w konsumcji byłyby przyniosły 10 miljonów zł: reń:, za 3

miljony zł: reń:. — Rząd Wenecki postanowił bronić się w naturalnych granicach obrony miasta; pomimo tego, *Mazini* traktował z austrjackim Ministrem *v. Bruck*, ale stawiano warunki, których Austrja przyjąć nie mogła. — Dla lepszej straży granicy morawskiej, podróżnym pozwolono tylko przejeżdżać przez niektóre naznaczone komory. — Armja austrjacka ofiarować ma Hr: *Radeckiemu* szczerozłotą buławę. — Gabinet postanowił wydać w obieg banknoty po 24 i 6 groszy. — Z *Tryestu* donoszą pod dniem 16tym b. m., że słychać tam właśnie potężny huk dział od strony *Wenecji*. — *Ankona* także się broni, ale nie można się dowiedzieć, o ile bombardowanie austrjackie zniszczyło miasto. — Feldzeugmejster *v. Haynau* biletem własnoręcznym Cesarskim, został mianowany Namiestnikiem, z władzą nieograniczoną (jako *alter ego*) w Węgrzech, jak niegdyś Xiążę *Windischgraetz*. — *Pragę* otoczono teraz trzema małemi cytadellami. — Xiążę *Windischgraetz* opuścił to miasto, bo mu powietrze miejskie nie służyło, i udał się do swej majętności. — Prussy podobno zażądały, by Austrja odwołała swego Posła w *Berlinie*, Pana *Prokech v. Osten*. — Na giełdzie dukaty po 26½ złp.; za srebro dają 25 procent.

Francja. Paryż 17 Czerwca. — Jutro interpelacje w sprawie włoskiej; miały one jeszcze wczoraj nastąpić, ale *Dufaure* zręcznie je odroczył. W większości objawia się niezgoda; widoczną jest rzeczą, że stronnicy Pana *Thiers* chcieliby pozbyć się z gabinetu Pana *Dufaure*. — Minister spraw wewn: rozpisał 38 nowych wyborów; na *Paryż* przypada ich 11, ponieważ losem, Panom *Ledru-Rollin*, *Bac*, *Murat*, *Lamoriciere*, *Passy*, *Pyat*, *Bixio*, *Barrot*, *Cavaignac* i *Roger*, z innych departamentów wybór wskazanym został. — Z 20 członków górnej lewej, których izba pod sąd oddała, 5 tylko jest aresztowanych. — Odkryto podobno oryginał proklamacji do broni, i jakkolwiek była podartą w cząstki, miano jednak odczytać kilka nazwisk tych reprezentantów, którzy tę proklamację w izbie za podrobioną przez policję głosili. — Z powodu oszczerstw i zarzutów, któremi dzienniki obsypują Pana *Ledru-Rollin*, jego Sekretarz prywatny od lat siedmiu, P. Alfred *Delvau*, ogłosił w *Temps* i *Republique* list, w którym oświadcza, że dopóki Pan *Ledru-Rollin* sam przeciw tym oszczerstwom bronić się nie zdoła, on (Delvau) oświadcza, że są kłamstwem; przyjmuje z tego powodu wszelkie wyzwanie czy to pismienne czy osobiste. — Aresztowania, rewizje domowe i zapozwy nie ustają, zwłaszcza osób, które żyły bliżej z Panem *Ledru-Rollin*. — Wielu republikanów niemieckich bawiących w *Paryżu* albo schroniło się ucieczką, albo też zostało aresztowanych — *Monitor* ogłosił: 1°, Dekret zawieszający siedm dzienników ultra-demokratycznych, pomiędzy temi *Reforme*. 2°, Dekret oddający Jenerałowi *Changarnier* dowództwo wszystkich sił zbrojnych w departamencie *Sekwany*. — Jeden z członków Zgromadzenia przedstawić ma projekt zawieszenia na rok wolności druku; gabinet nie śmiał tego projektu przedstawić. — Żandarmerja ruchoma (dawniejsza gwardja municypalna), otrzymać ma bataljon artylerji, z działami rozwiązanej artylerji gwardji narodowej. — *National* dowodzi, że środki przez rząd przedsiębrane nie są koniecznemi, z powodu dzisiejszych okoliczności. — Dzienniki konserwatystowskie nieszczędzą zniewag dla członków lewej górnej, którzy opuścili *Paryż*. — Prawo o klubach i stowarzyszeniach przejdzie zapewne w formie, w jakiej rząd je przedstawił. — Jenerałowi *Oudinot* posłano rozkazy, aby w ataku na *Rzym*, oszczędzał jak najbardziej pomniki. — Według *Nationala*, wojska rzymskie które miały udział w bitwie z 3 b. m., liczyły tylko 2300 ludzi. — Powstanie w *Lyonie* ukończonem zostało. *Monitor* ogłosił o tem depeszę telegraficzną z daty 16 b. m. o godzinie 9½; bitwa trwała kilka godzin, ale miała być żywo prowadzoną. — Pomimo dowodzeń konserwatystowskich dzienników, wszyscy są przekonanemi, że *Ledru-Rollin* bawi w *Paryżu*. — Gabinet po zwalczeniu rewolucji, musi teraz pracować by go reakcyoniści zbyt daleko niezaprowadzili; krańcowa *prawa* ma zamiar sprobować, czy by nie można ułożyć mniej liberalnego jeszcze gabinetu jak *Barrot* i *Dufaure*; w tym celu przedstawi prawo ścieśniające prasę i projekt nie już czasowego ale stanowczego zakazu klubów. — Ciągle zwożą do policji znaczne zapasy broni zabranej. — Przy zaburzeniu z 13 b. m. padło kilku ludzi ranionych i zabitych z stron obu.

Hiszpanja. — Do *Gaeta* odpłynie z tąd nowy oddział z 2500 piechoty, 400 jazdy i jednej baterji lekkiej. — Oficerowie hiszpańscy donoszą, że Król *Neapolitański* poróżnił się z Jenerałem *Cordova*, że mu rozkazał natychmiast terytorjum neapolitańskie z swem wojskiem opuścić, dla tego Hiszpanie zajęli *Terracina*, gdzie się dopuścili rabunków.

Niemcy. — Z *Baden* nic nowego; wiadomość o porażce Jenerała *Peucker* pod *Weinheim*, potwierdza się; głównie Jenerałowi przypisują winę z powodu rozdrobnionego ustawienia swych korpusów. — Prusacy podobno bombardują *Manheim* i *Ludwigshafen*. — Dzienniki rządowe heskie zapewniają, że straty poniesione przez wojska związkowe pod *Weinheim*, nie są tak znaczne jak głoszą. W ogóle nie spodziewali się w *Baden* tak zaciętego oporu. — Korpus pruski Jenerała *Hirschfeld* ruszył ku *Landau* i *Germersheim*. — Atak na *Manheim* miał nastąpić 16 b. m. rano. — Wojska pruskie w *Palatynacie* nie zostają pod rozkazami władzy centralnej, ale działać mają na własną rękę, odbierając rozkazy z *Berlina*; dla zachowania pozorów tylko, wejdzie później 70,000 Bawarczyków, gdy palatynat uspokojonym już zostanie przez Prusaków. — W bitwach w badeńskiem najwięcej strat ponieśli Meklemburgczycy i Hesy.

Włochy. — Według nowych wiadomości, *Rzym* niezdobyty. — *Oudinot* zawarł zawieszenie broni z Rzymianami, by ci mogli obchodzić uroczyście Święto Bożego Ciała. — Austrjacy w 4000 ludzi wkroczyli do prowincji *Oroseto;* Prefekt tamecznej prowincji gotował się do energicznego oporu. — Według listów z *Civita-Vecchji* z 11go b. m., Francuzi spodziewali się zająć *Rzym* dopiero 15 lub 16 b. m. — Z *Turynu* donoszą, że pokój z Sardynją został zawartym; główne warunki są następujące: zapłacenie 63 miljonów fr: kontrybucji, i zajęcie wojskowe *Piemontu* aż do wypłacenia tej summy; *Alessandrja* ma być wyjętą z pod zajęcia.

Rozmaitości. — Duży i wspaniały dyament zwany *Koh i Nor* czyli *Góra światła*, pochodzący z skarbcu Maharadszacha Lahory w Indjach, zabrany przez Anglików, został nadesłany do *Londynu* dla Królowej. — *Kit zębowy*. Gutta percha umieszczona w wodzie wrzącej, mięknieje jak wosk; w tym stanie przyjmuje ona w palcach wszelkie formy; dosyć jest wcisnąć nieco tak rozmiękłej gutty w ząb nadpruchniały, przezco zostaje szczelnie i mocno zakitowany. — W *Edymburgu* umarła kobieta, która przez długi czas zasiadała w Parlamencie pod nazwiskiem: Wilhem Henryk *Millner;* nikt nie domyślał się jej płci. — W *Paryżu* wynaleziono nowy trunek, to jest *jałowcówkę* (gin) *mussującą*. Amatorowie wódeczki, mogą sobie wyobrazić, co to za delicje *wódeczka mussująca!* — Sławna Tancerka *Fuoco*, przed wyjazdem z *Madrytu*, ofiarowała widowisko na dochód ubogich. Dyrekcja opery odmówiła jej jednak lokalu. — W *Cambrai* umarła 104 lat i miesięcy 3 licząca Panienka, imieniem Marja *Trigault*. Do śmierci żyła z pracy rąk swoich.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ankwicz Hr. z Zakrzewa nr 584; Bystrzyński Jan Oby: z Żukowa nr 908; Brzoska Jan Ob: z Zambrowa nr 500; Byszewski Sewe: Oby: z Mężenina nr 625; Czarnecki Eust: Ob: z Woli Worowskiej nr 1725; Dobrzański Jan Ob: z Nasielska nr 500; Dylmart Porucz: z Lwowa nr 625; Flatt Benja: Ob: z Arciechowa nr 603; Gelich Kar: Kup: z Łodzi nr 556; Hilferding Alex: Kap: z Kutna nr 415; Izbiński Kazi: Ob: z Zaborowa nr 956; Jerzmanowski Leon Oby: z Szumowa nr 556; Lasocki Ant: Oby: z Grudowa nr 1064; Michajłow Rozalja Żona Pułko: z Grodna nr 500; Milberg Juljan Oby: z Rossji nr 625; Makowski Fr: Prezyd: z Radomia nr 476; Renne Paw: Kap: z Rossji nr 625; Szeliga Jan Oby: z Ruży nr 1822; Skarzyński Fel: Oby: z Zaremby nr 480; Wojciechowski Mar: Ob: z Krakowa nr 2684.

DONIESIENIA.

Na żądanie opieki, oraz w skutek upoważnienia Prezesa Trybunału tutejszego, sprzedawane będą przez licytację publiczną, w d. 13/25 Czerwca r. b. o godz: 4 po południu, w domu Nr 27, wprost Zamku w Warszawie, różne Ruchomości, jako to: Meble, Obrazy, Odzież, Naczynia kuchenne, i inne Effekta, do spadku po Franciszku Moszyńskim należące. — *Gajewski*, Rejent.

SALON z gankiem, z tylnem POKOJEM, na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia od dnia 1go Lipca r. b. pod Nr 473 *b*, ulica Senatorska. Wiadomość u Rządcy domu.

Zgubione w upłynionym tygodniu w Kościele XX. Augustjanów PIENIĄDZE; odebrać można w Zakrystji tegoż Kościoła.

Dnia 6/18 Marca r. b. skradzione zostały w M. Warszawie Bazylemu Kotowiczowi, dwa OBLIGI Banku Polskiego na imie jego wydane pod Nrami 5036 na Rsr. 900, i 12,118 na Rsr. 1200; o takowej kradzieży wyżej rzeczonych Obligów, zrobiono już w Banku Polskim stosowne zastrzeżenie. Ostrzega się zatem, aby nikt takowych nie nabywał, a wrazie dostrzeżenia onych u kogokolwiek, aby raczył dać znać do Banku, lub do handlu Kupca Krykсina przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496, za wynagrodzeniem.



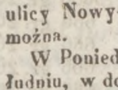
W domu pod Nr 1655, obok Kościoła Ś. Alexandra, idąc w Aleję po porawej stronie, w dziedzińcu u Kowala, jest do zbycia NAJDYCZANKA, na urząd robiona, mocna i wygodna, za cenę mierną.



POWÓZ właśnie nowy, z wszelkiemi rekwizytatami, to jest: waszą, fordekiem, walizą dużą z tyłu, i 2ma walizami wewnątrz, niedawno nabyty w fabryce Szylinga, lekki, i mocno zbudowany, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, z zaręczeniem trwałości i dokładności takowego. Powóz ten widzieć można w domu pod Nr 726 przy ulicy Leszno i rogu Orlej, u Lakiernika Osieckiego w podwórzu, w oficynie po prawej stronie.

Są do sprzedania CHOMONTA angielskie, biało platerowane. Obejrzeć ich można każdego czasu u Rymarza na Nowym-świecie Nr 1310. A o cenie i ostatniej zapłacie, pod Nr 1272 przy ulicy Nowy-świat, na 1szem piętrze na prawo, dowiedzieć się można.

W Poniedziałek dnia 25 i następnych b. m. o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 172 przy ulicy Gołębiej na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu, sprzedawane będą z wolnej ręki RUCHOMOŚCI, mianowicie: Meble, Szafy, Zegar, Lustra, Bielizna stołowa, Miedź i różne Sprzęty, do Traktjerni w domu powyższym utrzymywanej należące, a to za gotowe pieniądze.

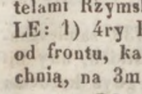


Złp. 8000, jest do wypożyczenia na Dobra Ziemskie w Guber: Warszawskiej położone. Wiadomość bez żadnych pośrednictw powziąść można przy ulicy Trębackiej, w domu Grassowa Nr 641, na 1szem piętrze, pod Nr 3.

Dnia 21 b. m., zgubione zostały w Dolinie Szwajcarskiej, MEDALIK złoty, wielkości 5ciu kopiejek srebrem, z wyobrażeniem MATKI BOSKIEJ, tak zwanej Paryzkiej, i z napisem w około w języku francuzkim; tudzież MEDALJONIK oprawny w złoto i massę koralową, w środku z włosami bląd pod szkłem. Uczciwego Znalazcę uprasza się o oddanie do Bufetu Doliny Szwajcarskiej, na ręce L. Roberta Wiśniowskiego, za wynagrodzeniem Złp. 12.

Wzywa się Tomasza POLESKIEGO, który przed kilku laty urzędował w Wolborzu b. Wojew: Kaliskiem, a teraz niewiadomy z pobytu, ażeby jak najspiesznicj, mnie w Trzemesznie, albo też Wincentego Czerwińskiego w Bydgoszczy zamieszkałych, o pobycie swym uwiadomił; albo też osobiście przybył, jako portycypujący w pewnej części do massy Leśniewa w Powiecie Gnieźnieńskim W. X. P., celem ułożenia się i odebrania pieniędzy z tejże massy. — Stanisław *Rozdrażewski*.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Nro 634 *b*, między Hotelami Rzymskim i Litewskim położonym, są wynajęcia LOKALE: 1) 4ry Pokoje, z Przedpokojem i Kuchnią, na 1m piętrze od frontu, każdego czasu; 2) dwa Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią, na 3m piętrze w oficynie, od Sgo Jana.



We wsi Dłutowo, Gub: Płockiej Powie: Mławskim, jest do nabycia sto SKOPÓW, zdatnych do chowu lub opasu; tudzież kilkadziesiąt TRYKÓW klassy wysoko poprawnej. Wiadomość u właściciela, lub u Ekonoma miejscowego.



KOCZYK jednokonny, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 970, u Stróża.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU S. NELKENA.

W ukończonej 73ciej Loterji Klassycznej, następujące wygrane padły w moim Kantorze, a mianowicie:

Nr	13,108,	Rsr.	**75,000,**	Złp.	**500,000.**
Nr	2,305,	Rsr.	**10,000,**	Złp.	**66,666** gr.20
Nr	1,422,	Rsr.	**1,000,**	Złp.	**6,666** gr.20
Nr	6,048,	Rsr.	**1,000,**	Złp.	**6,666** gr.20
Nr	18,081,	Rsr.	**1,000,**	Złp.	**6,666** gr.20
Ner	3,920,	Rsr.	500,	Złp.	3333 gr. 10
Ner	16,449,	Rsr.	500,	Złp.	3333 gr. 10
Ner	20,378,	Rsr.	500,	Złp.	3333 gr. 10
Ner	2,974,	Rsr.	400,	Złp.	2666 gr. 20
Ner	9,878,	Rsr.	400,	Złp.	2666 gr. 20
Ner	9,886,	Rsr.	300,	Złp.	2000
Ner	19,934,	Rsr.	300,	Złp.	2000
Ner	8,517,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	8,600,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	9,819,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	11,262,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	13,496,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	15,826,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	16,478,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	18,666,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	18,676,	Rsr.	100.	Złp.	666 gr. 20
Ner	19,096,	Rsr.	100.	Złp.	666 gr. 20
Ner	20,389,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	20,851,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20
Ner	20,863,	Rsr.	100,	Złp.	666 gr. 20

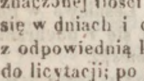
Prócz pomniejszych wygranych, które wynoszą Rsr. **30,000** czyli Złp. **200,000.**— **LOSÓW** nowych do 1szej klassy 74tej Loterji, aż do chwili ciągnienia, w Kantorze moim każdocześnie nabyć można. Osoby zaś na Prowincji zamieszkałe, chcące mieć sobie Losy przesłane, franko do mnie zgłosić się raczą, a ja za akuratność w dopełnieniu ich życzeń drogą korrespondencji, zaręczam.



Ktoby miał FAETON mało używany, z dobrej fabryki, na leżących resorach; również NAJDYCZANKĘ na resorach, do sprzedania za pomierną cenę, zechce zostawić adres u Szwajcara w Hotelu Rzymskim. Zwraca się jednak uwagę, że żądane Powozy, mają być niezniszczone i ostatniego fasonu.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 13/25 i 15/27 b. m. odbywać się będzie przy Garnizonie od godz: 10 rano do 12 w południe, licytacja na przewiezienie z tegoż Garnizonu do Twierdzy Zamość, 2000 pudów OŁOWIU. Dla czego więc mający chęć podjęcia się przewiezienia oznaczonej ilości Ołowiu do wspomnionej Twierdzy, mogą zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym do Kancelarji Garnizonu, z odpowiednią kaucją i świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; po upływie zaś tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. — Dowódzca Altyleryjskiego Garnizonu, Alexandrowskiej Cytadelli, *Wasilkowski.*

Ludwik *Naimski*, Fabrykant Piwa pod Nr 1738 zamieszkały, kupując za gotowe pieniądze, ostrzega wszystkich, aby nikomu na jego rachunek niedawali na kredyt, gdyż każdemu przepadnie z własnej kredytującego lub pożyczającego winy. — Pod tymże Nrem jest PANTALJON nowy, o 6u oktawach do sprzedania.



W dobrach Berowie w Guber: Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Okręgu Garwolińskim, można nabyć OWIEC Macior sztuk 200, rasy wysoko-poprawnej i zdatnych do chowu.

W Kantorze Loterji Klasycz: w Warszawie N.473, w domu dawniej Petyskusa, a teraz W. Brunweja, przy ulicy Senatorskiej, w ciągnieniu 73 iej Loterji, padły wygrane

na	Nr	19,876,	Rsr.	**5,000.**
na	Nr	18,707,	Rsr.	**1,000.**
na	Nr	15,115,	Rsr.	400.
na	Nr	5,820,	Rsr.	300.
na	Nr	4,768,	Rsr.	100.
na	Nr	8,176,	Rsr.	100.

Po Rsr. 40 i w mniejszych wygranych, Rsr. 3,987. — Przytem mamy zaszczyt polecić się z **LOSAMI** do nowej 74tej Loterji, które Kantor już posiada, upraszając łaskawie grających na Prowincji, ażeby życzący nadal trzymać Losy w Kantorze naszym, raczyli zlecenia swe franko nadsyłać, a podpisani jak zawsze tak i nateraz, usługę swą w spiesznej korrespondencji zapewniają.— *Adryjański* i *Krasuski.*



POSESJA w Warszawie Prater zwana, pod nader korzystnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania Nr 2909, obok Nowego-świata, za Ogniową Strażą, przy Nowej drodze, naprzeciwko Bankowych żelaznych fabryk i Parowego Młyna; murowane piętrowe i inne zabudowania obejmująca, wraz z obszernym Ogrodem truktowym i potażeryjnym, sadzawkami i łąkami, ogółem 150,000 łokci □ w powierzchni gruntu dziedzicznego obejmująca. Bliższa informacja u właściciela na gruncie.

D. 14/26 b. m. o godz: 11 z rana, przed Naczelnikiem Kancelarji Rządu Gub: Warsz:, odbędzie się głośna in plus licytacja od summy Rsr. 72 k. 20, na sprzedaż różnego ŻELASTWA po dawnych kuchniach i piecach w pałacu Nr 493; tudzież DRZEWA z starych podłóg, legarów, forsztowań, drzwi i t. p.; oraz z tegoż pałacu brać można GRUZ bezpłatnie, za zgłoszeniem się do Rządcy miejscowego.



Bardzo tanio, bo za zł. 360, jest do sprzedania dobry o 6u oktawach FORTEPJAN, z dobrym głosem i dobrą mechaniką. w pałacu JW. Hr. And: Zamojskiego na rogu ulicy Nowy-świat i Sto-Krzyzkiej Nr 1245. Wiadomość u Szwajcara w bramie.

FARBIARNIA poczytuje sobie za zaszczyt oznajmić Szan: Publiczności, iż Farbiarnia moja istnieje pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej i róg Orlej, przeciwko Cukierni P. Walter, iż przyjmuje wszelkie Materje, to jest jedwabne i wełniane, axamity. blądyny, post-bląnd i tiul i t. d, na różne najgustowniejsze kolory, z rychłą usługą i umiarkowaną ceną. — S. *Angiel.*



W domu przy ul: Bednarskiej Nr 2688, jest POJAZD z wolnej ręki do sprzedania za pomierną cenę, podróżny, z wszelkiemi porządkami, do tegoż przynależącemi, w dobrym stanie będący: — oraz w tymże domu na 1m piętrze, są 3 POKOJE, z Balkonem, Kuchnią, Górą, Piwnicą i Drwalnią, od S. Jana do wynajęcia.



Jest do sprzedania KOCZYK mało używany, lekki, świeżo odnowiony, NAJDYCZANKA, i parę SZORÓW wiedeńskich. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 1030, u właścicielki domu.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, Przed *Gizellą*, będzie Część 1go Aktu Opery: *Norma.*

TEATR ROZ:. Dziś, *Panna pełnoletnia. Szlachta czynszowa. Piętro wyżej.*— Jutro, *Dzieci żołnierskie. Apetyt i Zaloty.*

Sprostowanie.— W Nrze 159 Kurjera Warsz:, w ogłoszeniu *Orgelbranda*, o wychodzącem dziele p. t: *Wice-Hrabia Bragelonne*, zamiast: za każdy następny tom płacić się będzie zł. 13 gr. 10; być powinno: zł. 3 gr. 10.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*